

*Jest tylko jeden problem filozoficzny
prawdziwie poważny: samobójstwo
Albert Camus*

Adam Gross

Samobójstwa słynnych ludzi - mitologia, starożytność i Biblia

Suicides of famous people - mythology, antiquity and the Holy Bible

Z Katedry Medycyny Sądowej CM UJ w Krakowie
Kierownik: prof. dr hab. B. Turowska

Zebrano i omówiono przypadki śmierci samobójczej słynnych ludzi zawarte w przekazach mitycznych, mające miejsce w starożytności i opisane w Biblii. Przedstawiono poglądy współczesnych tym czasom cywilizacji na kwestię samobójstwa.

Suicides of famous people from mythology, antiquity and from the Holy Bible were collected and described. An outlook upon the problem of suicide over the ages was presented.

Słowa kluczowe: samobójstwo, słynni ludzie, mitologia starożytność, Biblia.

Key words: suicide, famous people, mythology, antiquity, Holy Bible.

Śmierć jest tak stara jak życie. Te dwa elementy - istnienie i niebyt - nierozdzielnie towarzyszą bowiem od początku powstania rodzajowi ludzkiemu i wszelkiej materii ożywionej. Natura wyposażając człowieka w odwieczny, naturalny instynkt samozachowawczy, dała mu w ten sposób psychiczny oręż pomocny w zmaganiu się z przeciwnościami losu na drodze jego życia, od chwili urodzenia do naturalnej śmierci. Niedoskonałość jednak tego daru natury, która równocześnie „nie przewidziała”, jak złożonym i nieodgadnionym tworem będzie ludzka psychika oraz jak skomplikowane i trudne będzie ludzkie życie, spowodowała, że człowiek na przekór temu instynktowi niekiedy sam w sposób dobrowolny, czynnie odbiera sobie życie, popełniając samobójstwo. W stosunku do ludzi pod tym względem uprzywilejowany jest świat zwierzęcy, w którym zdają

się nie występować takie sprzeczne z instynktem zachowania samounicestwiającej.

Pierwsze samobójstwo przedstawiciela rodzaju ludzkiego ginie w mrokach dziejów. Od chwili pojawienia się Homo sapiens na Ziemi, do momentu popełnienia przez niego po raz pierwszy samobójstwa, nie minęło pewnie wiele czasu. Mogą świadczyć o tym najstarsze zachowane spisane przez ludzkość przekazy, nie tylko historyczne ale przede wszystkim mityczne. W tych ostatnich zresztą bowiem poza wytworem fantazji człowieka, kryje się też napewno pierwiastek zamierzczłej historycznej rzeczywistości.

Cottie Burland, w książce „Myths of Life and Death” pisał: „Mit to prawda wyrażona w sposób irracjonalny. Przedstawia konkretną historię, ale odwołuje się do obrazów i myśli, które dają się zinterpretować wyłącznie w kontekście mitologicznym. To prawda skondensowana, łatwa do przyswojenia, bo nie podana wprost, ale przy pomocy przenośni i przypowieści” (cyt. za 7.).

Świat mityczny wszystkich cywilizacji wypełniony jest nie tylko herosami i heroinami oraz bóstwami, ale znajdujemy w nim również zwykłych ludzi, którzy borykając się i nie radząc sobie z przeciwnościami losu, bądź tylko z własną psychiką, dobrowolnie sami skracali swoje życie.

W „utworzonym” przez starożytnego człowieka świecie mitycznych postaci odzwierciedlały się do pewnego stopnia jego własne życie i rzeczywistość. Stąd nadawał on swym bohaterom i bogom nie tylko ludzką postać, ale również swoje przymioty oraz wady. W związku z tym, obok dokonywania heroiczych czynów oni także okazywali chwile zwykłej ludzkiej słabości, nierzadko popełniając samobójstwa.

Analizując pod tym kątem świat mitów starożytnych Greków i Rzymian, można doszukać się w nim co najmniej 74 postaci, które zakończyły swoje życie samobójstwem (4, 10, 12, 31).

Najczęściej stosowanymi sposobami „mitycznego” pozbawienia się życia były w kolejności: powieszenie (21 postaci), rzucenie się z wysokości (16) utopienie (12), samospalenie (10), zadanie sobie rany kłutej (8) i otrucie (1). W pozostałych 6 przypadkach nie podano w przekazach sposobu realizacji zamachu samobójczego (4, 12).

Odniesienie tego zestawienia do naszej teraźniejszości, wskazuje, że gdy współczesny człowiek samobójczo pozbawia się życia, to - „nihil novi sub sole” - również często sięga po podobne do mitycznych metody - najczęściej po powieszenie, skok z wysokości i utopienie (11). Stosunkowo częste wśród mitycznych samobójców było samospalenie się. Ten wyjątkowy obecnie sposób realizacji samobójstwa stosowały jednak prawie wyłącznie kobiety. One też częściej od mężczyzn wybierały do tego rzucenie się z wysokości i utopienie, a ci z kolei sięgali w tym celu częściej niż one po „żelazo”. Zupełną rzadkością było wówczas natomiast samobójcze zażycie trucizny. Mitologia antyczna zna tylko jeden taki przypadek - Ajsona, który miał tak zatruć się „krwią byka” (?) (4). Odmienne natomiast, niż ma to miejsce obecnie, samobójstwo przez powieszenie prawie równie często jak mężczyźni popełniały wtedy także kobiety (4, 10, 11, 12).

Motywy popełniania mitycznych samobójstw również nie różnią się zasadniczo od obserwowanych w starożytnych czasach historycznych oraz współcześnie.

Co zrozumiałe, częstym powodem targnięcia się na własne życie była rozpacz po fizycznej stracie bliskiej i kochanej osoby.

Z tego powodu pozbawili się życia np.: po zgonie synów - Adrastos, uczestnik wyprawy Siedmiu przeciwko Tebom oraz Hekabe, żona króla Troji Priama, dalej matka Odyseusza Antikleja, udręczona nie kończącym się oczekiwaniem na syna oraz Antygona po śmierci brata Polynejkesa. Ta ostatnia zamurowana żywcem w grobowcu przez Kreona powiesiła się na swojej chustce. Po jej śmierci zabił się z rozpacy mieczem naręczony Antygony Hajmon, a wkrótce po tym popełniła także samobójstwo jego matka Euridyke, żona Kreona. Kleoboja żona tyrana Fobiosa, powiesiła się po wcześniejszym własnoręcznym zabiciu swego ukochanego Anteusa, Temisto po omyłkowym zabiciu swoich synów, a Aura (Bryza), gdy dotknięta szaleństwem przez Afrodytę zabiła swoje bliźnięta zrodzone ze związku z Dionizosem (4, 10, 12, 31).

Te trzy ostatnie śmierci mogą być przykładem pierwszych opisów samobójstwa określanego dzisiaj mianem rozszerzonego (samobójstwo sprawcy zbrodni, zwykle dokonane bezpośrednio na miejscu jej popełnienia i często w ten sam sposób w jaki zabito ofiarę) (19).

Z miłości do swego męża Protesilaosa zmarła śmiercią samobójczą Leodamia. Ta żona pierwszego greckiego herosa, który poległ pod Troją, spłonęła na stosie, na który rzuciła się za „kukłką” swojego zmarłego męża (taką „namiaszkę” zmarłego miała ona zwyczaj brać w swe ramiona). Życie odebrała sobie również Dejanira, żona Heraklesa (przebijając się mieczem lub „zaciskając sobie pętlę na szyi”), po tym jak powodowana zazdrością doprowadziła w niezamierzony sposób do jego śmierci, darując mu szatę nasączoną środkiem, który według zapewnień miał przywrócić do niej jego miłość (a w rzeczywistości wywołującą palący ból „suknię Dejaniry”, nasączoną nasieniem centaury Nessosa i krwią hydry lernejskiej). Nieśmiertelna dzięki tragedii Eurypidesa Fedra, odtrącona przez swojego pasierba Hippolytosa, z zemsty oskarżyła go o próbę gwałtu, za co Posejdon doprowadził do jego śmierci. Zrozpaczona z tego powodu i targana wyrzutami sumienia powiesiła się. Król Aten Aigeus, ojciec Tezeusza, rzucił się do morza gdy zobaczył czarne żagle na okrętach syna powracającego z wyprawy przeciw Minotaurowi (Tezeusz zapomniał zmienić żagle, zgodnie z umową na białe w przypadku powodzenia wyprawy (4, 10, 12, 31).

Taki motyw popełnienia samobójstwa - utrata bliskiej osoby - uzasadniał też praktykowane tradycyjnie przez wieki tzw. sati (suttee) w kręgu religii hinduskiej. Według tego zwyczaju, pojawiającego się od IV w.p.n.e., po śmierci męża żona dawała się spalić (ponoć dobrowolnie?) wraz z jego zwłokami na stosie całopalnym, podczas ceremonii pogrzebowej. Uchodziło to długo (zwyczaj zabroniono dopiero w XIX w) za godzien pochwały akt wielkiej ofiarności (7, 24, 26, 28).

W mitologii greckiej spotykamy jeden taki opis, jakby pierwowzoru hinduskiego „sati”. Dokonała go Eudne, żona króla Argos Kapaneusa wstępując na stos, na którym po śmierci spalano jego ciało (4).

Niekiedy do samobójstwa prowadziło mitycznych „tylko” chwilowe załamanie się po stracie rzeczy materialnych.

Tak zmarli np. Bryzes, który powiesił się gdy Achilles splądrował i zburzył jego

dom oraz Arachne wieszając się, załamana po tym jak bogini Pallas zniszczyła utkaną przez nią tkaninę (4).

Nierzadkim, co ma również miejsce współcześnie, motywem targnięcia się na życie przez mityczne postaci były problemy dotyczące ich sfery życia uczuciowego i seksualnego.

Najbardziej chyba znanym przykładem takiego motywu samobójstwa może być historia Amejniasa, który kochając nieszczęśliwie i bez wzajemności Narcyza przebił się z tego powodu mieczem. Narcyz ukarany za to przez bogów zakochał się sam w sobie i zrozpaczony tą namiętnością popełnił samobójstwo. W miejscu gdzie jego krew zrosiła trawę wyrósł kwiat, odtąd posiadający jego imię (beocka wersja mitu).

Przyczyną samobójczego powieszenia się Byblis, wnuczki Minosa, była rozpacz po porzuceniu jej przez brata Kaunosa, którego kochała występłą miłością. Z podobnego powodu samobójstwo popełnił też syn Eola Makareus, żyjący w kazirodczym związku z siostrą. Z kolei Dada, żona herosa kreteńskiego Samona, zgwałcona przez żołnierza, przebiła się mieczem. Tak samo zabili się też heros tracki Pangajos, po tym jak niezamierzenie zgwałcił swoją córkę oraz Leukokamas i Promachos a także Meles i Timagoras, ofiary nie spełnionej wzajemnej miłości homoseksualnej. Przedstawiona przez Wergiliusza w „Eneidzie” kartagińska królowa Dydon (ta od „wołowej skóry”, pokrojonej na cienkie paseczki, którymi opasała w ten sposób na własność „tyle ziemi ile obejmie wołowa skóra”) po wyjeździe Eneasza wybrała śmierć w płomieniach na stosie (z równoczesnym przebicciem się mieczem) nie chcąc poślubić króla Iarbas. Z kolei Jokasta, słynna dzięki Sofoklesowi matka Edypa, popełniła samobójstwo uświadomiwszy sobie, że jej syn zabił swojego ojca Lajosa, a więc, że ona sama popełniła z nim czyn kazirodczy (4, 10, 12, 31).

Niektóre powody targnięcia się na życie przez mitycznych bohaterów uznać jednak można za co najmniej banalne a napewno dziwaczne.

Przykładem tego może być uwieczniona przez Homera żona Menelaosa Helena, z której powodu Grecy przez dziesięć lat walczyli pod Troją. Według jednego z mitów towarzyszących późniejszym losom tej postaci (mit z Rodos zapisany przez Pauzanasza) powiesiła się ona bowiem przestraszona przez służki swojej dawnej przyjaciółki Polykso, celowo przebrane przez nią za erynie (była to zemsta Polykso za to, że jej mąż walcząc po stronie greckiej zginął pod Troją). Z kolei nieustraszony olbrzym Ajas „Wielki”, najdzielniejszy wojownik po Achillesie (zwany „przedmurzem Achajów”), po śmierci tego ostatniego wpadł w szal, gdy jego zbroję przyznano nie jemu ale Odyseuszowi. Z powodu tego porąbał stado baranów, wziąwszy je za Greków, a gdy zrozumiął swój czyn popełnił samobójstwo ze wstydu, przebijając się mieczem.. Również Sfinks, mityczny potwór (rodzaju żeńskiego!), z rozpaczy, że Edyp jako jedyny odgadł postawioną mu przez niego zagadkę (tych którzy tego nie potrafili zrobić Sfinks zabijał) rzucił się ze skały w przepaść (4, 10, 1 2, 31).

Najsłynniejszy chyba bohater antyczny Herakles, dotknięty potwornymi mękami zadany mu przez szatę otrzymaną od Dejaniry, w swej ziemskiej postaci spłonął na stosie lub rzucił się w wody górskiej rzeki, która odtąd wrze (stąd jej nazwa Termopile) (4, 10, 12, 31).

Podobnie jak w Helladzie, również w świecie rzymskim napotykamy też na przekaz o samobójstwie popełnionym wydawałoby się z niezrozumiałego i dziwacznie błędnego powodu. Jego przykładem może być śmierć Apicjusza, postaci tym razem historycznej, smakosza i gastronomo rzymskiego, którego otrucie się miało być spowodowane kłopotami finansowymi, uniemożliwiającymi mu i jego towarzyszom zaspokajanie wyrafinowanych gustów gastronomicznych (2, 31).

W greckich przekazach mitycznych znajdujemy też opisy samobójstw podwójnych (wspólnych, za wzajemną zgodą) (5). Popełnili je równocześnie Kyane i Kyanippos, aby w ten sposób odpokutować za stosunek kazirodczy, a także Molpadia i Partenos, córki Stafylosa, które obawiając się gniewu ojca (że nie upilnowały dopiero co poznanego przez ludzi wina) rzuciły się razem ze skały do morza. Tak samo, ze strachu postąpiły (rzucając się ze skał Akropolu) córki Kekropsa, strzegące wychowywanego potajemnie przez Atenę jej syna Erichtoniosa, którego ojcem był Hefajstos (4).

Kolejnym przykładem takiego samobójstwa może być śmierć kochanków Pyramosa i Tysbe, którzy nie mogąc pobrać się wobec sprzeciwu rodziców, oboje przebili się mieczem. Według legendy, w miejscu gdzie przelali swą krew owoce rosnące tam morwy, do tej pory białe, zmieniły swą barwę na czerwoną (4, 31).

Niekiedy mityczni podejmując próbę samobójczą w jej trakcie szczęśliwie ratowali jednak swoje życie, albo przy pomocy bóstw, bądź też przypadkowo nie dochodziło do udania się im takiego zamachu.

Opis takiego usiłowania samobójstwa dotyczy np. Iole, bezpośredniej sprawczyni śmierci Heraklesa (o nią była zazdrosna Dejanira), którą przed śmiercią gdy rzuciła się z murów miasta, uchroniły obfite szaty w jakie była ubrana (4).

Swoje życie poświęcano samobójczo również niekiedy po to, by wypełnić przepowiednie wyroczni. W mitologii greckiej takie samobójstwo popełnił Menojkeos, syn Kreona., gdy wróżbita Tejrezjasz ogłosił, że jego śmierć przyniesie wojenne zwycięstwo Tebom (4, 31). Bohater zaś rzymskiego mitu, Marek Kurcjusz rzucił się konno w pełnej zbroji do przepaści, która po trzęsieniu ziemi otworzyła się na Forum Romanum. W ten sposób wypełnił przepowiednie wieszczków, głoszące, że przepaść zamknie się, gdy odważny rycerz zostanie złożony w ofierze podziemnym mocom (10).

Samobójstwa były i są następstwem reakcji na różne dotyczące ludzi sytuacje życiowe, ale zawsze o wyraźnie negatywnym i często gwałtownym charakterze.

A jednak, wśród mitycznego ludu Hyperborejczyków, który według legendy żył w krainie wiecznego szczęścia (daleko na północy, za Boreaszem), długowieczni starcy rzucali się ze skał do morza, „znajdując w nim szczęśliwą śmierć” kiedy dość już „nacieszyli się życiem” (4, 10,31). Być może taka „szczęśliwa” śmierć była i jest również udziałem starców (oraz chorych i kalek) z dawnych oraz żyjących jeszcze nawet obecnie plemion pierwotnych (np. aborygeni). Osoby te niekiedy wybierają aby nie stanowić dalszego obciążenia dla innych członków swojej społeczności (4, 10, 17, 24). Robią to dobrowolnie, ale nie pozbawiają się życia w klasyczny czynny w rozumieniu definicji samobójstwa, sposób -

decydując się na to po prostu pozostają sami na koczowisku, które opuszcza ich plemię udające się w dalszym poszukiwaniu pożywienia.

Także wiele innych, już nie mitycznych ale historycznych postaci starożytnej Grecji, zakończyło swe życie śmiercią samobójczą (2, 10, 21, 22, 24, 31).

Na przykład, mówca i polityk ateński Demostenes skazany na śmierć, otrut się ssąc rękójcę swojego szytletu, w której umieścił truciznę. Samobójczo zakończyło też życie kilku słynnych greckich filozofów. Empedokles rzucił się do krateru Etny, a powodem tego miała być rozpacz związana z niemożnością odkrycia przez niego przyczyny wybuchów tego wulkanu. Według zaś innej legendy zrobił to chcąc by wierzono, że jego zniknięcie spowodowane było obdarzeniem go nieśmiertelnością i przeniesieniem przez bogów na Olimp. Mistyfikacja ta nie powiodła się jednak bowiem wulkan wyrzucił ze swej czeluści jego sandały.

Arystoteles, wobec wydanego na niego za bezbożność wyroku śmierci, popełnił samobójstwo rzucając się do morza. Z kolei Sokrates, także skazany na śmierć przez sąd ludowy, wybrał do realizacji tego wyroku samobójcze wypicie cykuty. Według jednego z podań również najślawniejsza poetka grecka Safona odebrała sobie życie rzucając się do morza z powodu nieodwzajemnionej miłości do Faona (2, 10, 31).

Grecki lekarz Asklepiades zginął rzucając się ze schodów a motywem samobójstwa była starość i dolegliwości chorobowe, których jako lekarz perfekcjonista nie mógł u siebie ani wyleczyć ani zaakceptować. Surowy prawodawca ateński Charondas przebił się natomiast mieczem, po tym gdy zwrócono mu uwagę iż sam łamie stanowione przez siebie prawo (przybył uzbrojony na zgromadzenie ludowe zapomniawszy, że czyn taki był już wcześniej przez niego zagrożony karą śmierci) (2).

Mitrydates Eupator przyjął z rozpaczycy truciznę, gdy po długich walkach z Rzymianami został zwyciężony przez Pompejusza i zdradzony przez swojego syna Farnacesa. Uczynił to jednak nieskutecznie gdyż pod działaniem wcześniej zażytej uniwersalnej odtrutki swojego pomysłu, złożonej z 54 składników a zwanej mitrydatem lub theriakiem (średniowieczna driakiew). Wobec takiego niepowodzenia rozkazał niewolnikowi by ten przebił go mieczem (2, 10, 31,32).

Taki sposób realizacji samobójstwa przez Mitrydatesa można by według obecnie stosowanej terminologii suicydologicznej, określić mianem samobójstwa kombinowanego (złożonego) (13).

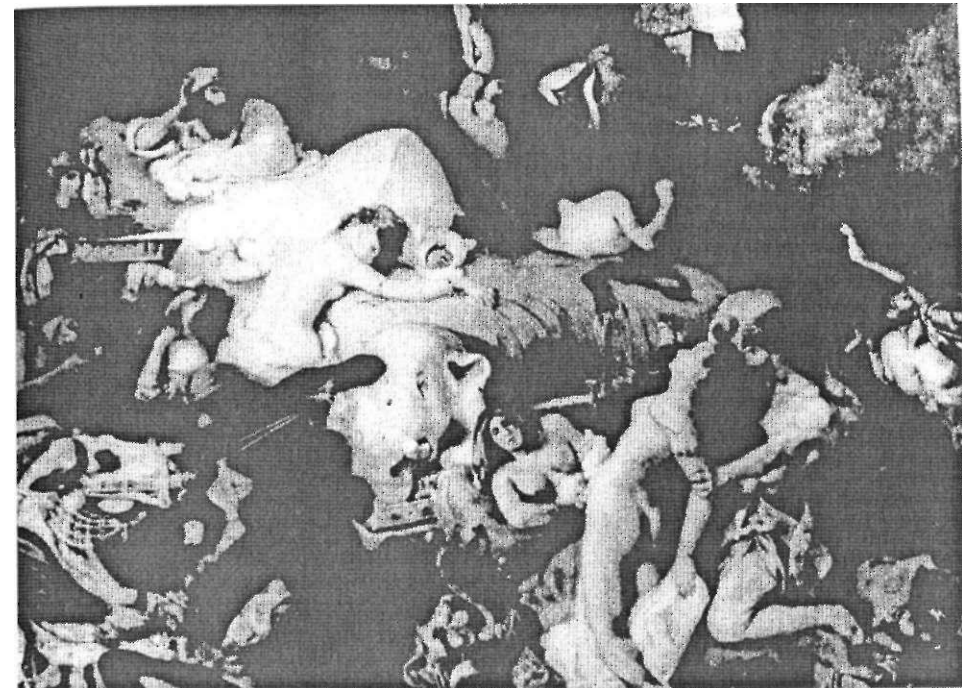
Samobójstwa, zarówno legendarne jak i udokumentowane historycznie, spotykamy również wśród sławnych postaci innych starożytnych cywilizacji (2, 9, 10, 14, 21, 22, 23, 31).

Najbardziej chyba znaną z nich była Kleopatra VII (Wielka). Ta ostatnia królowa egipska, żona Antoniusza, po przegranej przez niego z Oktawianem bitwie morskiej pod Akcjum, dała się ukąsić kobraze królewskiej (równocześnie z nią popełniły samobójstwo jej dwie służące) (2, 9, 10).

Sofonisba, córka wodza kartagińskiego Hazdrubala chcąc uniknąć poniżenia i niewoli u Rzymian świadomie wypija truciznę podanej jej przez męża (31).

Asyryjski tyran Sardanapal, po dwuletnim oblężeniu go przez Medów, podpalił własny pałac ginąc w nim wraz z całym swoim dworem. Według zaś tragedii

Byrona („Sardanapalus”) miał on spalić się żywcem wraz z swoją grecką nałożnicą Myrrą na stosie ułożonym wokół tronu, polecając równocześnie swoim służącym wymordowanie „wszystkich stworzeń, które kiedykolwiek służyły jego uciechom”. Zagładę tą uwiecznił na swoim przepięknym obrazie Eugene Delacroix (16, 20) (ryc. 1).



Ryc. 1. Śmierć Sardanapala. Eugene Delacroix. Olej, płótno.ok.1827, Paryż, Luwr.

Fig. 1. Death of Sardanapal. Eugene Delacroix. Oil on canvas. 1827, Paris, Luwr.

Wódz kartagiński Hannibal, jeden z najwybitniejszych dowódców starożytności, początkowo pogromca Rzymian a potem pokonany przez nich pod Zumą zrozpaczony zażył truciznę, kończąc swe życie słowami: „Niech teraz śmierć bezsilnego starca uwolni Rzym od strachu” (2, 23, 31).

Również historia starożytnego Rzymu pełna jest samobójstw słynnych polityków i mężów stanu, niekiedy również ich żon, a także pisarzy i filozofów (2, 9, 10, 14, 16, 17, 24, 31).

Szczególnym, nierzadko realizowanym typem samobójstwa było przy tym w Rzymie tzw. samobójstwo wymuszone (na rozkaz), które popełniali ludzie skazani przez władców na śmierć. Wobec nieuchronności śmierci w tym przypadku, był to zasadniczo uprzywilejowany i uważany za honorowy sposób zakończenia życia. Stąd możliwość takiego odejścia dawano przede wszystkim

ludziom wybitnym i wcześniej zasłużonym dla państwa. Taka śmierć nie w pełni odpowiada pojęciu samobójczej, bowiem w sposobie jej realizacji brak jest w zasadzie elementu dobrowolności zamiaru targnięcia się na życie. Klasycznym więc przykładem czynnego (ale nie dobrowolnego) pozbawienia się życia, wobec wydanego wyroku śmierci, może być śmierć pisarza i filozofa Seneki Młodszego, nauczyciela Nerona. Seneka obraziwszy Nerona (uznając za niewłaściwe jego rozmyślanie w oglądaniu walk gladiatorów) został oskarżony przez niego o udział w spisku Pizona i zmuszony do popełnienia samobójstwa. Zrobił to w klasycznie kombinowany sposób - ponieważ kolejno zastosowane metody nie przynosiły śmierci - najpierw „otwierając sobie żyły”, potem zażywając cykutę, aż wreszcie dusząc się parą w łaźni (2, 10, 31).

Z podobnego powodu - na rozkaz -zakończyli swoje życie uczestnicy sprzyśiężenia przeciwko Neronowi: Petroniusz (otwarciem żył w ciepłej kąpielii) oraz Pizon i Lukan. Samobójstwo wspólne (przy użyciu noża) popełnił wraz z żoną Arią konsul Caecinus Paetus, uczestnik nieudanego spisku przeciw innemu cesarzowi, Klaudiuszowi.

Samobójczą śmiercią zginęli też niektórzy cesarze rzymscy. I tak, Neron skompromitowany przez swoje okrutne panowanie, uciekając z Rzymu przed senackim wyrokiem śmierci, wbił sobie sztylet w gardło. Inny cesarz, Marcus Oton pchnął się nożem w pierś, gdy po przegranej bitwie podjął decyzję zabicia się dla położenia kresu wojnie domowej. W trakcie spalania ciała tego cesarza wielu jego żołnierzy popełniło przy tym równocześnie wspólne samobójstwo. (2, 10, 31).

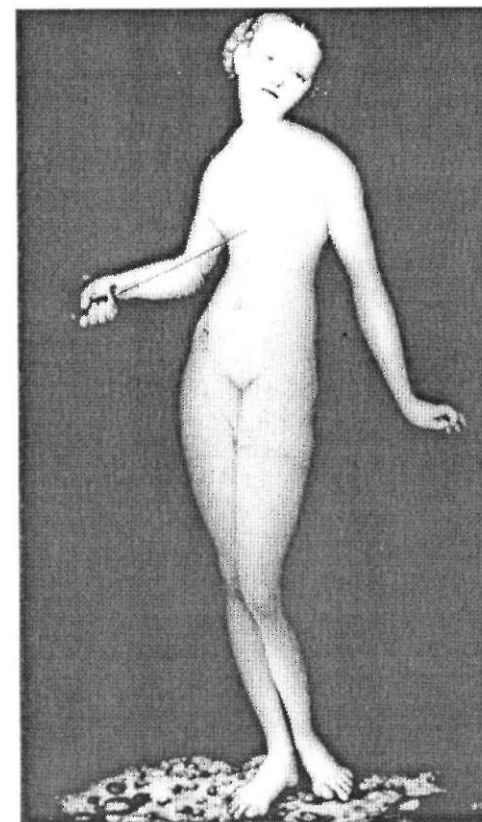
Podobnie także zakończył życie Brutus Marcus Junius jeden z zabójców Juliusza Cezara, chyba jedyny obecnie z nich powszechnie zapamiętany (dzięki ostatnim uwieczniającym jego imię słowom imperatora - „Et tu, Brute, fili ?”, („contra me ?”) - „I ty Brutusie synu?”, „(przeciw mnie?)”). Po klęsce poniesionej pod Filippi Brutus nabił się na swój miecz. Jego głowę po tym odcięto, rzucając ją przed pomnikiem Cezara. Ponieważ wcześniej zjawa zabitego Cezara przepowiedziała Brutusowi spotkanie się z nią pod Filippi, stąd powiedzenie - „Zobaczysz mnie pod Filippi”- oznacza odtąd nieuchronność spotkania z losem (ze śmiercią) (2, 10, 18, 31). Żona Brutusa Porcja poszła potem w ślady męża, zadając sobie śmierć w potwornych męczarniach, spowodowanych połknięciem rozżarzonych węgli (2).

Pchnięcie się „żelazem”, lub nadzianie (rzucenie) się na miecz było, obok „otwarcia żył”, najpopularniejszym sposobem pozbawienia się życia przez starożytnych Rzymian, zwłaszcza wśród dowódców pokonanych w bitwie. Symptomatyczne jest, że praktycznie wogóle nie stosowano tu tak częstych np. w starożytnej Grecji, metod pozbawiania się życia (powieszenia, rzucenia się z wysokości).

W takich okolicznościach śmierć „żelazem” zadali sobie generał Scypion Q. oraz Katon Młodszy Utyceński po przegranych bitwach z Cezarem, Dolabella pokonany przez Kassjusza a także Marek Antoniusz, zwyciężony pod Akcjum przez Oktawiana męża Kleopatry Wielkiej (równocześnie z nim zabił się w ten sam sposób jego niewolnik Eros). Tak również zakończyli swoje życie: Decebal, król Daków pokonany przez cesarza Trajana, wódz rzymski Wams pobity przez Germanów i Izokrates po bitwie pod Cheroneą (2, 10, 31).

Podobnymi motywami kierowali się samuraje w Japonii. Realizowane przez nich zgodnie z kodeksem Bushido samobójstwo (harakiri czy seppuku) było bowiem formą honorowej ucieczki wojownika od infamii grożącej mu z różnych powodów (kara śmierci, przegrana bitwa, niewola, śmierć swojego władcy) (tzw. tsumebara). Ten typ śmierci samobójczej pojawił się jednak dopiero znacznie później (pierwszy przypadek odnotowano w 988 roku) (7, 28).

Najstynniejsze według legendy rzymskiej samobójstwo popełniła Lukrecja, cnotliwa żona Tarkwiniusza Kollatinusa, będąca potem w literaturze rzymskiej wzorem wierności kobiecej. Uległa ona Sekstusowi, synowi króla Tarwiniusza Pysznego, który zgwałcił ją podstępnie. Opowiedziawszy o tym swojemu mężowi, prosząc go o pomstwienie jej honoru zabiła się, przebijając swe serce sztyletem (2,10). Dla pamięci tego czynu, często potem uwieczniali ją na swych obrazach najznamienszi malarze różnych epok (Boticelli, Veronese, Cranach Starszy, Tycjan, Tintoretto, Rubens, Rembrandt) (10,16, 29, 31) (ryc. 2).



Ryc. 2. Lukrecja. Lucas Cranach Starszy. 1532, Olej na desce. Gemaldegalerie der Akademie der bildenen Kunste, Wiedeń.

Fig. 2. Lucretia. Lucas Cranach the Older, 1532, Oil on panel, Gallery of Academy of Art Painting, Vienna.

Pierwszy w Biblii i jedyny w ogóle opis samobójstwa w Starym Testamencie, zawarty jest w Pierwszej Księdze Samuela (31, 2-13). Przedstawia śmierć króla izraelskiego Saula, ciężko ranionego w bitwie z Filistynami. Aby uniknąć śmierci z rąk zwycięzców on oraz jego giermek popełnili samobójstwo podwójne (wspólne), równocześnie rzucając się na swoje miecze. Filistyni odcięli zmarłemu Saulowi głowę, wieszając jego zwłoki na murze Bet-Szeanu. Później wykradli je stamtąd Izraelici dokonując pochówku ciała po jego spaleniu. Ten niezwykle rzadko przedstawiany w malarstwie temat biblijny uwiecznił na swoim obrazie Pieter Brueghel Starszy (1, 5, 26, 30).

Według przekazów Nowego Testamentu samobójstwo popełnił Judasz Iskariot, po zdradliwym wydaniu Jezusa („Wtedy rzucił srebrniki do świątyni, oddalił się, poszedł i powiesił się” - Ewangelia św. Mateusza, 27, 3-10). Jak podaje legenda, powieszenia miał dokonać na drzewie o purpurowo - różowych kwiatach, Cercis siliquastrum, zwanym od tego drzewem Judaszowym (judaszowcem). Według zaś innej wersji drzewem tym miała być osika, która z tego powodu do dzisiaj drży. Dzieje Apostolskie (1, 18-19) przekazują jednak inną przyczynę i okoliczności śmierci Judasza twierdząc, że; „On to za otrzymaną zapłatę za nieprawość nabył pole, a upadłszy pękł na dwoje i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego”. Pole to nazwano od tego „Akeldame”, to jest „Polem Krwi”.

Do wyjątku w historii malarstwa należy przedstawianie samobójstwa tej postaci. Uczynił to Piętro Lorenzetti, na fresku w Bazylice św. Franciszka w Asyżu (1, 6, 10, 15, 17, 18, 24) (ryc. 3).

Nowy Testament zawiera też jeden opis usiłowania samobójstwa, dotyczący strażnika pilnującego uwięzionych Apostoła Pawła oraz Sylasa. Wobec ich cudownego uwolnienia, człowiek ten chciał się przebić mieczem, ale zrezygnował z tego, gdy Paweł nawrócił go i ochrzcił („Nie czyni sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy”. Dzieje Apostolskie, 16, 27-34) (1, 24).

Dalsza historia chrześcijaństwa nie zarejestrowała już w czasach starożytnych przypadków samobójczej śmierci takich ludzi, których życie, pomimo sposobu w jaki go zakończyli, należałoby jednak, z uwagi na ich ówczesną wielkość, uwiecznić dla potomności.

Zarówno religia rzymsko-katolicka (ale także mojżeszowa i islam), potem także Kościół ewangelicki, uznawały bowiem samobójstwo za czyn niemoralny, zły, nie licujący człowiekowi wierzącemu i zasługującemu na potępienie. Ewangelicy uważając, że uczynki ludzkie mogą podlegać jedynie osądowi boskiemu w przeciwieństwie do katolików, nie odmawiali samobójcom pogrzebu kościelnego. Kościół katolicki, zwłaszcza w średniowieczu, nie zezwalał na grzebanie samobójców z zachowaniem ceremoniału przystługującego chrześcijańskiemu pochówkowi. Ciała ich porzucano poza osiedlami ludzkimi, chowano na specjalnych cmentarzach (zwłoki przenoszono tam ponad murem, który nie miał bramy), bezczeszczono i takie wystawiano ku przestrodze na widok publiczny. Ludzie którzy próbowali popełnić samobójstwo poddawani byli ostracyzmowi, wykluczano ich ze wspólnoty wiernych a tym bardziej nie mogli pełnić jakichkolwiek funkcji kościelnych (1, 24, 25, 27). Trudno więc dziwić się, że ówczesni chrześcijanie, zarówno ci, co z głębokiej wiary lękali się wiecznego potępienia, jak i inni, którzy bali się tylko oceny świata żywych, rzadko sięgali po przedwczesną nienaturalną śmierć samobójczą.



Ryc. 3. Powieszenie się Judasza. Piętro Lorenzetti, fresk, ok.1327, Bazylika Św. Franciszka. Kościół Dolny, Asyż.

Fig. 3. Hanging of Judas. Piętro Lorenzetti, mural painting, 1327, The Basilica of St. Francis. Lower Church. Assisi.

PIŚMIENNICTWO

1. Biblia, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Warszawa. 1975, -2. Bricard I.: Leksykon śmierci wielkich ludzi. Książka i Wiedza. Warszawa 1998, -3. Glensk C, Glensk J.: Myślę - więc jestem. Aforyzmy. Maksymy. Sentencje. Wydawnictwo Antyk, Maciej Dybowski, 1991, -4. Grimal P.: Słownik mitologii greckiej i rzymskiej Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich. Wydawnictwo. Wrocław. Warszawa Kraków. 1990, -5. Gross A. Samobójstwa wspólne. Arch. Med. Sąd. Krym. 1990 3 - 4, 178-182, -6. Hermann I.: Kozioł ofiarny. Uwagi na temat Judasza (w Huf.H.C: Historia niezwykłych ludzi, Zdradcy. Skandale. Procesy. Videograf II Katowice 1999, -7. Innes B.: Granice śmierci. Dom Wydawniczy Bellona. Warszawa 1999, -8. Jędraszko C: Łacina na codzień. Nasza Księgarnia. Warszawa, 1973, -9. Klein G.: Kleopatra-ostatni uśmiech faraonów (w:) Huf

H. (red): Sfinks. Tajemnice historii, 1, Videograf II. Katowice 1996. -10. Kopaliński W.: Słownik mitów i tradycji kultury. PIW Warszawa 1985, PIW. Warszawa 1973.

11. Kołodziej J., Kunz J., Gross A.: Samobójstwa w Krakowie. Studium porównawcze materiału sekcyjnego z lat 1881 - 1975. Fol. Med. Crac. 1978, 1, 19-30, 12) Kubiak Z.: Mitologia Greków i Rzymian. Świat Książki. Warszawa 1999, -13. Kunz J., Gross A.: Samobójstwa kombinowane (opis 5 przypadków). Arch. Med. Sąd i Krym. 1994, 3, 339-347, -14. Lanning M. L.: 100 największych dowódców wszechczasów. Świat Książki. Warszawa 1998, -15. Loretta S.: Asissi. Plurigraf, Narn - Terni, Italy, 1991, -16. Marseille J., Laneyrie-Dagen N.(red): Larousse. Dzieje ludzkości. Największe wydarzenia w historii sztuki. Oficyna Wydawnicza MAK.1999, -17. Masom C, Alexander P., Miliard A.: Świat Biblii. Arkady. Warszawa, 1996, -18. Markiewicz H., Romanowski A.: Skrzydlate słowa. Seria druga. PIW 1998, -19. Milroy C: The epidemiology of homicide - suicide (Dyadic death). Forensic Sci. Int. 1995, 71, 117-122, -20. Mittelestadt K.: Eugene Delacroix. Wydawnictwo Arkady. Warszawa 1980,

21. Oksfordzki słownik biograficzny. Świat Książki. Warszawa, 1999, -22. Oliphant M.: Antyczny Świat. Wielkie cywilizacje przeszłości. Muza SA, Warszawa 1995, -23. Stadler H.: Hannibal u bram Rzymu (w:). Huf H. (red): Sfinks. Tajemnice historii, 1, Videograf II. Katowice 1996, -24. Swarczewski Z.: Samobójstwo we Lwowie w latach 1925 - 1934 Czasopismo Sądowo-Lekarskie. 1937, 4, 310-337, -25. Tazbir J.: Okrucieństwo w nowożytnej Europie. Wydawnictwo Sic!. Warszawa 1999, -26. Toynebee A., Mant A., Smart N. i in.: Człowiek wobec śmierci. PIW. Warszawa 1973, -27. Unterman A.: Żydzi. Wiara i życie. Wydawnictwo Łódzkie. Łódź. 1989, -28. Watanabe T., Kobayashi Y., Hata S.: Harakiri and suicide by sharp instruments in Japan. Forensic Sci. 1973, 2, 191 - 199, -29. Wielcy malarze. Ich życie, inspiracje i dzieło. Lucas Cranach Starszy. Eaglemoss Polska sp. z o.o.(wyd.) Siechnice. 1999, -30. Wielcy malarze. Pieter Brueghel. Eaglemoss Polska sp. z o.o.(wyd.). Siechnice, 1999,

31. Winniczuk L. (red): Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym. Wiedza Powszechna. Warszawa, 1989, -32. Vogt J.: Wędrowni czarnej śmierci (w: Huf H. Tragedie z dziejów ludzkości. Videograf II. Katowice, 1999.

Adres autora:

Katedra Medycyny Sądowej CM UJ
31-531 Kraków
ul. Grzegórzecka 16.

Ewa Rzepecka-Woźniak, Barbara Próchnicka

Próba oceny przydatności oznaczania apoptozy kardiomiocytów w nagłych zgonach sercowych

Usefulness of apoptosis marking in sudden cardiac death investigation

Z Katedry Medycyny Sądowej CM UJ w Krakowie
Kierownik: prof. dr hab. B. Turowska

Liczne badania doświadczalne wskazują na obecność apoptozy we wczesnych fazach zawału mięśnia sercowego. Praca stanowi sprawozdanie z pilotażowej serii badań z zastosowaniem metody immunohistochemicznej oznaczania apoptozy w kardiomiocytach w nagłych zgonach sercowych. Badania objęły 12 przypadków nagłych zgonów, których wyniki sekcji zwłok wskazywały na sercowy mechanizm śmierci. Wyniki badań potwierdzając doniesienia z piśmiennictwa światowego, wskazują na związek zaprogramowanej śmierci komórki z niedotlenieniem.

Many experimental works suggest appearance of apoptosis in the initial phase of myocardial infarction. Authors present a „pilot” series of research using an immunohistochemical method of apoptosis marking of cardiomyocytes in sudden cardiac deaths. 12 cases of such deaths were investigated in which autopsy results show a cardiac mode of death. The results of research are compatible with previous results published in scientific papers, and suggest the relationship between programmed cell death and hypoxia.

Słowa kluczowe: zawał mięśnia sercowego, apoptoza, immunohistochemia.

Key words: myocardial infarction, apoptosis, immunohistochemistry.

W praktyce sądowo-lekarskiej diagnostyka nagłych zgonów w następstwie wczesnego zawału mięśnia sercowego nadal stanowi poważny problem i stale prowadzone są badania mające na celu znalezienie metody jak najbardziej pewnej, mogącej być podstawą ustalenia przyczyny śmierci.

Zawał mięśnia sercowego - to pierwotnie skrzepowa, ogniskowa martwica kardiomiocytów i zrębu. Najczęstszą przyczyną zawału jest zakrzep w tętnicy wieńcowej powstały na podłożu zmian miażdżycowych. Z innych, rzadziej występujących należy wymienić: zator (zwykle materiałem skrzeplinowym